GAZETY POLSKIE Anno 1736.



Z Warſzawy die 15. Auguſti.

Pierwſze Liſty z Wrocławia piſane *de 5. præſentis* donioſły tu iż *eadem die* z rana o godźinie 9. przeieżdzali tamtędy Kroleſtwo Jchmość z podroży Warſzawſkiey ſpieſząc do Drezna, y Obiadowawſzy w Neumark, zanocować mieli w Lignicy, w ktorym Mieśćie *die 4. præſentis* rano o godźinie 4. niewiedźieć zkąd zapadſzy ogień do Młyna w ktorym Proch mielą przy wałach, y po trzy razy wielki huk y trzaſk uczyniwſzy wyſadzony zoſtał w ktorym tylko ſzczęśćiem dwoch robotnikow zoſtawało, á tak iednego Proch w kawałki rozerwał, drugi dźiwnym ſpoſobem przez okno ſalwował ſię, Miaſto zaś całe w wielkim ſtrachu zoſtawało kiedy w rożnych Domach, y Kamienicach okna po wytrzaſkały, y Piece po obalało, y Miaſtoby całe było z prochem poſzło, tylko że przećie ſzczęśćiem z okazyi znaczney wody, w ktorey y ten Młyn wſzytek prawie ſtoiał, więkſza część ná inſze mieyſce Prochu wyprowadzona była, y do tego że też y wiatr nie wiał ná Miaſto. Też Liſty przynioſły wiadomośći iż Xiężniczka *de Bovillion* Wnuczka Krolewica Jmśći Jakuba z Dworem ſwoim do Oławy z Wrocławia wyiachała, y poty ma tam zabawić, poki nie powroći umyślny donoſzący o poprawieniu ſię drogi.

Liſty Drezniеńſkie oſtatnie *de die 8. præſentis informant* iż Kroleſtwo Jchmość Dnia śiodmego Auguſta ſzczęśliwie tam ſtanęli, gdźie *ſubſequentibus Diebus* z wielką Magnificencyą miano obcho-

dźić Dźień Imienin Krola Jmśći AUGUSTA III. ná co znaczne *Præparatoria* ná Illuminacyą całego Miasta czyniono.

W Piątek przeszły Xiąże Jmść Prymas przyszedszy do lepszego zdrowia wyiachał z tąd do Łowicza, ktorego Jmść Pan Woiewoda Bełski aż do Błonia wyprowadzał, z kąd powroćiwszy y tu ieszcze cokolwiek zabawiwszy pospieszyć ma z Jmośćią swoią ná Białą Ruś do Horyhorek.

Jchmość Sandomirski do Opola, Trocki zaś do Litwy Woiewodowie z tąd powyieżdżali, także Jchmość Zawisza Marszałek Nadworny Litewski, y Poniński Referendarz Koronny *adpropria* pospieszyli. Jmść Pan Sapieha Starosta Merecki z Jmośćią swoią przybył tu, gdźie dotąd Jchmość Chełmiński, y Lubelski, (ktory tymi dniami przebrał się po Francusku:) Woiewodowie *continuant* tu Rezydencye swoie.

Jmść Xiądz Nuncyusz w podrożą do Saxonii á Jmść Pan Marszałek Wielki Koronny do Gołembia pod Lublin wybieraią się, z ktorych Pierwszego iuż dnia dźiśieyszego poprzedźiły Bagażie ku Saxonii.

Xiąże Jmść Biskup Krakowski zapadł tu ná Febrę; zachorował także Jmość Xiądz Kanclerz Wielki Koronny w przeszły Tydzień, ále przy łasce Boskiey zá kuracyą usilną Medykow co raz przychodźi do lepszego zdrowia.

Jmość Pani Bonafusowa niegdy Jmśći Pana Bonafusa Pułkownika Gwardyi Koronney Wdowa w przeszłą Sobotę tu *fatiscessit*.

Dnia dźiśieyszego przed wieczorem ná Lesznie gorzało gdźie Domostwo iedno z Ogniem poszło y drugiemu się trochę dostało, ale przećie (ile przy teraznieyszych pięknych dniach y ćichych) wcześnie uratowano.

Konstytucye teraznieysze ostatnie Seymu Extraordynaryinego *Pacificationis* już wychodzą z Prasy Drukarskiey.

Z Poznania die 10. Augusti.

Powodz z łaski P. Boga tu iuż ustaie, kiedy nam iuż od tygodnia piękną daie pogodę; á zatym co raz to barźiey woda ustępuie. W poniedziałek przeszły zaś nowy ná nas był strach, bo znowu zaczęłá przybie-

bie-

bierać, y z Pyzdr y Szremu piſano, że tā także przybiera, dla czego iuż ludźie z pobliſzey onych ulic zaczęli ſię wyprowadzać alec przećię we wtorek znowu opadła. Miaſto w murach już *in tantum* odniey jeſt wolne, że tylko na Rynku przy budach Sledźiowych jeſzcze znayduie ſię, á to *ex eo*: że ſię kanały zatkały y *defluxum* mieć niemoże. Na ulicach wielkiey y wodney na Garbary idących także prawie do połowy jeſt woda, bo Garbary jeſzcze doſyć głęboko w wodźie ſtoią, gdyż na Rzece mało co opada, co dzdzom gdzie indźiey padaiącym przypiſuią; dźiſieyſzey jednak nocy znacznie opadła, tak dalece, że z ulic wyżey namienionych aż do Bram na Garbary idących uſtąpiła. U OO. Dominikanow w Kośćiele y Klaſztorze jeſzcze wielka woda, bo przy murze nie daleko Rzeki leżą y wielką maią ſzkodę, bo w Kośćiele do puł Ołtarzow była, á w Klaſztorze do pierwſzey prawie kontygnacyi. W Kośćiele zaś Farſkim już nie ma wody tylko po ſklepach ktore ſię prawie wſzytkie zapadły, y *fœtor* w nim ieſt wielki od pływaiących po ſklepach trupow. U OO. Jezuitow nie wielka po Kośćiele ſzkoda, bo tylko figury ſpodem u Ołtarzow będące popſowała, ále w Kollegium tym większa, oſobliwie w Refektarzu, w ktorym nie tylko wyśmienitą ná poſadce, y bokach będącą Tabulaturę, ále też Piec barzo koſztowny, y ſtoły wſzytkie powywracała, y wniwecz obróciła, á weyrząc ná to prawdźiwa *abominatio deſolationis*.

Chwaliſzewo, y Tum ieſzcze do połowy w wodźie ſtoją. Co zaś zá ſzkoda po Kośćiołach, y Klaſztorach zá Miaſtem być może, dowiedźieć ſię ieſzcze niemożna, bo też ieſzcze w wodźie ſtoią, iednak tam wielka ieſt ruina, bo Domoſtwa ktore ſię ieſzcze nie obaliły, prawie wſzytkie woda z mieyſc ſwoich ruſzyła.

W Piątek przeſzły zaczeło ſię tu *ex Mandato Illuſtriſſimi Loci-Ordinarii* Nabożeńſtwo 40. godźinne, nayprzod w Kollegiaćie Swiętego Woyćiecha zá Miaſtem, gdźie *per triduum* odprawowało ſię. W Poniedźiałek zaś przeſzły u Swiętego Marćina także

per Triduum, á dnia wczorayſzego tu w Mieśćie u OO.Francíſzkanow, gdźie do iutra *continuabitur* á to z tey ſtrony Rzeki, z tamtey zaś ſtrony w tenże Piątek przeſzły zaczęło ſię u OO. Reformatow, po tym było u Swiętego Jana, *ac tandem* u Swiętego Rocha, gdźie dotąd *continuatur* ná Ubłaganie Majeſtatu Boſkiego, aby tę plagę powodźi y inne, *clementiſſime* od nas raczył *avertere*.

GAZETY CUDZOZIEMSKIE.

Anno 1736.

Z Wiedniá die 28. Julij.

Dnia wczorayſzego przez wypráwioną od Poſłá náſzego z Peterburgu Sztaffetę przyſzła wiadomość, iż Moſkwa *die 24. Junij ſtyli veteris* odebráłá Azow, co lubo powodem ieſt Moſkwie do dalſzych przećiwko Turkom progreſſow, iednak Angielſki, y Holenderſki Miniſtrowie *per fortia* uśiłuią wſtrzymáć Carową Jeymć od dalſzych z Portą zátargow, y *præterlapſas diffidentias* uſpokoić, ile tu mamy z Konſtantynopola wiadomośći, tedy Dywan tameczny ſkłonnieyſzy do zgody, niżeli do woyny (lubo publikácya Jey przećiwko Moſkwie odpráwiła ſię) byleby *Mediatrices Potentiæ* ználazły ſpoſob uſpokoienia Carowey Jeymośći w Jey pretenſyach. przez Tatarſkie graſſacye. *Interea* Turcy przy Mieśćie Widdyn, y Niſſa *octo* Dźieśięć Tyśięcy Woyſka zgromadźili, áko Kommendant náſz z Belgradu donośi, y że tám około fortyfikácyi, y wyſypowánia linij uſilnie prácuią, oraz *in Caſu* obozowánia Ceſarſkich przy Dunáiu, toż ſámo y Turcy uczynić máią. Stanom Króleſtwa Węgierſkiego (dokąd Xiążę Jmść Károl Lotaryńſki w krotce iako *Vice-Rex* poiedźie) dana od Ceſarza Jmśći deklárácya, że ſię ofiárowaną Summą 200000. Złotych kontentuie. Lubo wiadomośći z Włoch znowu donoſzą czyniąc nádźieię prędkiego uſtąpienia Francuzow, y Londyńczykow z Medyolanu, á Hiſzpanow z Toſkany, y że woyſka náſze do tych Xięſtw w Marśie zoſtaią, *quo fine* Generał Kevenhuler rożne Moſty ná Rzece po erygowáć kázał, ſkutek Miniſter Francuſki tu zoſtáiący upewnia, iż Krol Hiſzpańſki oſtátni dał ordynans Xćiu *de Montemar* do wyiśćia. Kommendant z Tranſylwanii w Fortecy Hermanſtatt zoſtáiący donioſł tu, iż kilka ſet Ludźi Młodych z Wallachij (niechcąc Tureckim podlegáć rozkazom, y woląc *etiam* wſzyſtkiego odſtąpić, niżeli w Tureckim woyſku ſłużyć) uſzedſzy do tegoż Xięſtwa, prośili Ceſarza Jegomo-

ści o Protekcyą, w czym niemogąc onych tenże Kommendant rezolwowáć, pisał tu do Dworu iák ma sobie z nimi postąpić.

Xiężniczka Wiktorya z Sabaudyi miała Audyencyą u Cesarza Jegomośći, zkąd twierdzą, że taż Xiężniczka uczyniła Akkord z Cesarzem Jegomośćią o *Immobilia* po Niebosczczyku Xćiu Eugeniuszu pozostałe; Miała przytym podárowáć wszystkie Zwierzęta po tymże Xiążęćiu pozostałe, ktore on *pro singulari raritate* zá żywota swego zwykł był chowáć.

Z Paryża die 24. Julij.

Kuryer od Ministra nászego z Hiszpánij wypráwiony przed kilką dniami przeieżdżał tędy do Kompiegny, iáko słycháć z tą Relácyą: że lubo tenże Minister z Angielskim, y Holenderskim ostátniego przykładáli stáránia do náklonienia Krola Jmśći Hiszpańskiego do Medyácyi, żadnego iednak niepozyskáli skutku, gdyż nie tylko coraz więcey Reymentow Hiszpańskich mászeruie do Andaluzyi, ále też rozkázano Admirałom, żeby wszystkie okręty do woyny zdádzące się wyprawili do Kadyx, gdźie *Mense Augusto* wszystkich okrętow Generalna być ma kongregácya. Xiąże *de Noailles* doniosł Dworowi, iż wielkie dyffidencye z Generałami Cesarskiemi względem ustąpienia Medyolanu iuż uspokoione, y iedynie tylko dla wybieránia wypisánych Kontrybucyi ná dźiewięć Millionow wynoszących w tymże Xięstwie zábawi się. *Interim* posłány temuż Xiążęćiu ordynans, áby 10000. woyska sobie ieszcze konserwował, poki Hiszpáni Toskany, á Krol Sárdyński część Medyolanu nieustąpią Cesárskim. Deputaći Lotaryńscy, ktorzy *recenter* przybyli do Krola Jegomośći Stániłáwa we wszystkim wolną mieli konserwacyą, y przy odiezdźie swoim po Krolewsku Regalizowani. Publikácya Pokoiu prędzey boday nie nástąpi, poki z Anglią, y Holandyą *super Gvarrantiam Generalem Congressum* niestánie się ugoda.

Z Kompiegny donoszą, iż Krol Jmść codźiennie Łowami się bawi y dywertuie ná ktorych *accidit*, iż zábiwszy trzech dźikow, á czwartego goniąc spadł z konia, iednakże *sine periculo*. Krolowa Jeymość Krolowi Jmśći Stánisłáwowi Oycu swemu w Meudonie oddáła Wizytę, gdźie pospołu wszyscy obiadowali. Po wszystkich

ſtkich Portách tuteyſzego Krole-ſtwa mocno około ryſztowánia Okrętow prácuią, iednak wiedźieć trudno *quo Intento* ſię to dźieie. Liſty z Pizy donoſzą, iż Generał Ceſarſki Graff Kewenhuler poſtawſzy Officyera ſwego do Generała Hiſzpańſkiego Xiążęćia *de Montemar* z kweſtyą, kiedy uſtąpi z Toſkany; ktory ten odebrał Reſpons, poki formalnego od Dworu ſwego nieodbierze ordynanſu.

Z Barcellony piſzą, iż do Portu tamecznego przybył Okręt z Korſyki, ktory we dwa dni z drugim ieſzcze názad popłynął z Ammunicyámi woiennemi, y prowiantem, zkąd *apparet*, że Korona Hiſzpańſka nieomylną ma kointelligencyą *cum Rebellibus* pomienioney Inſuły.

Z Hagi die 26. Julii.

Miniſter Francuſki, y Ceſarſki pokázuią po ſobie nieiáki *diſguſt* przećiwko Angielſkiemu, Szwedzkiemu, y Duńſkiemu, Miniſtrom; Reſpektem mianych *cum Deputatis Statuum* Konferencyi. Według Relácyi Miniſtra Náſzego z Konſtantynopola Wielki Weyzer záprośił do śiebie Ceſarſkiego, Francuſkiego, Angielſkiego, y Náſzego Miniſtra, ogłáſzáiąc Im te Rácye, ktore przymuśiły Wielkiego Sułtana do woyny przećiwko Moſkwie, *interim* iednak upráſzał tychże Miniſtrow, áby go konwoiowali do Woyſka, y tám Medyátorámi byli do Ugody. Donośi tákże, iż Miniſtra Roſſyiſkiego pod Konwoiem 200. Janczarow Tenże Weyzer odeſłał do Granicy Páńſtwa Roſſyiſkiego. *De reliquo* podány tu do Druku tłumaczony Liſt Weyzera Wielkiego piſány do Stanow tuteyſzych względem teyże woyny.

Z Frankfortu Die 26. Julij.

Woyſko Francuſkie w Philipſburgu do tych czas zoſtáiące, iuż ztámtąd wychodźi, ile gdy iuż *Actu* dwadźieścia cztery Armat z Wałow do Rhenu ſprowadźili, wywieźiono tákże znaczną kwotę Prochu, y Ołowiu w Fortecy będącą, Drwa záś ktore mieli do palenia dla Garnizonu przedáią.

Z Peterburga die 13. Julij.

Dwor tuteyſzy odebrał przez Umyślnego od Generała Felt-Márſzałka Münicha wiadomość, iż Dnia 16. *Junij* w Krymie tenże Jegomość Pan Generał odebrał Miaſto Kozłow bez żadney przeſzkody, gdyż Garnizon Turecki reiterował ſię widząc przyſtępuiące Woyſko Moſkiewſkie,

y

266.

y ná trzech Okrętách przepráwili ſię do Konſtantynopola, w ktorym to Mieśćie ieſt znaczne *Commercium* Port trzymáiące ná czarnym Morzu, y ztámtąd w kilka Dni ſtánąć może w Konſtantynopolu, támże ználeźiono dwadźieśćia ſztuk Armat, y Ołowiu znaczną kwotę, ták dálece, że Woyſko Roſſyiſkie przez długi czas może być *in tanta quantitate* opatrzone. Ználeźiono przytym kosztowne Towary Kupieckie, iáko to Złoto, Perły, y bogate Máterye, gdyż Ormianie, y Turcy *Commercia* prowadzący, ták byli ná ten czás *conſternati*, że umykáiący ztámtąd przed Woyſkiem nieprzyſzło im było tego z ſobą zábráć. Bawił tedy w tym Mieśćie Jegomość Pan Felt-Márſzałek Münich przez Dni cztery dla ſpoczynku ſwego y Ludźi, y żeby opatrzone było woyſko w wſzelkie Prowianty, ponieważ tám znayduie ſię we wſzyſtkim *Abundantia;* Ztámtąd ruſzył był Marſz ſwoy do Bakćieſaray Miaſta Kápitalnego w Krymie zoſtáiącego, gdźie Dnia 29. *Ejuſdem Menſis* miał ſtánąć.

Przyſzła także wiadomość od Generała Leitnanta Leontiew, ktory z Perekopu udał ſię był ku Dniepru, y przez Akkord odebrał Fortece Kimburn z tey ſtrony Rzeki. Garnizon Turecki tám zoſtáiący 2000. Ludźi uſzedł był do Oczakowa Miaſta ná przećiwko Kimburnu procz kilku Officyerow, ktorych Generał zátrzymał, niewprzod obiecuiąc onych oddáć, áż Turcy odeślą 250. Ludźi z Woyſka Roſſyſkiego przed przybyćiem ich zábránych; w Kimburnie záś Mieśćie ználeźiono 40. Armat, 15000. Baranow, y 3000. koni, á ták potym Woyſko Moſkiewſkie przeſzło przez Dniepr.